Pojedyńczy egzemplarz 15 groszy.

Dzisiejszy numer zawiera 6 stron.

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO-KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 1,20 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252. — Redaktor przyjmuje od 10—12.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwy jest Sąd w Wąbrzeźnie. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Nr. 136 | Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub czwartek 17 listopada 1931 roku. | Rok XI

Zdemaskowane oszustwo polityczne.

Odroczenie sesji Sejmu i Senatu na dni 30 daje niektórym pismom sposobność do oceny kilku ubiegłych tygodni działalności naszych ciał parlamentarnych. Dla zacietrzewienia partyjnego jest rzeczą charakterystyczną, iż niektóre organy prasy opozycyjnej za najwybitniejszy ewenement polityczny okresu ubiegłego uważają — zmianę regulaminu sejmowego.

Zmiana ta nie dogadza drobnym frakcjom opozycyjnym. Dlatego też przez fanatyków gadulstwa i czczych demonstracyj uważana jest ona za „niesłychanie ważny" wypadek polityczny.

Faktycznie jednak — zmiana ta posiada drobne stosunkowo znaczenie.

Jeśli natomiast chodzi o istotnie ważny wypadek polityczny w ciągu kilkutygodniowej ubiegłej sesji sejmowej, to było nim niewątpliwie odrzucenie wniosku PPS—CKW o autonomji Wschodniej Małopolski. Wniosek został odrzucony przez wszystkie bez wyjątku partje polskie. Panowie z PPS—CKW, prócz Ukraińców, znaleźli u boku swego tylko Niemców. Nawet żydzi wstrzymali się od głosowania. Jednolitość zaś frontu polskiego jest wymownem świadectwem wzrostu uświadomienia i dojrzałości opinji polskiej w t. zw. kwestji ukraińskiej.

Do niedawna jeszcze świadomość szerokich mas społeczeństwa polskiego w tej sprawie nie była chyba głęboka. W miarę odległości od Lwowa i Małopolski Wschodniej, opinja polska na innych terenach Rzplitej, skłonna była traktować t. zw. kwestję ukraińską w sposób sentymentalny, czułostkowy i doktrynerski.

Zasługą debaty, która odbyła się na temat tej kwestji w Sejmie obecnym jest, że zdemaskowała ona wielkie oszustwo polityczne, kryjące się poza jej kulisami. Okazało się przedewszystkiem, że tych 30 powiatów, które według projektu PPS miały być obdarzone autonomją, nie stanowią bynajmniej jakiegoś jednolitego terytorjum o ludności „ukraińskiej". W wielu z nich ludność polska dochodzi do 50 procent. Okazało sę dalej, że ludność ukraińska w granicach Rzeczypospolitej korzysta z pełni praw narodowych, kulturalnych obywatelskich, z krzywdą nawet niekiedy dla ludności polskiej.

Ale okazała się przytem rzecz najważniejsza: — oto Ukraińcy z Małopolski Wschodniej nie walczą bynajmniej o... Ukrainę. Gdy w roku 1920 wojska polskie niosły wolność Ukrainie, — pp. Ukraińcy z tej strony Zbrucza usiłowali kąsać rękę, która Ukrainę chciała wyzwolić z pęt niewoli bolszewickiej. Ich cały „patrjotyzm" streszczał się i streszcza się do dziś dnia w nienawiści do Polski i Polaków. Cała ich „mądrość polityczna" sprowadza się do wysługiwania Berlinowi. Głusi są i ślepi na walkę, która i dzisiaj toczy się na Ukrainie prawdziwej — w Kijowie, Charkowie, nad Donem i Kubaniem. Nie chcą widzieć tej prawdy prostej i istotnej, że Ukraina niepodległa powstać może tylko wtedy, jeśli wydrze się potrafi z pod przemocy Moskwy.

Nie Warszawa ani nie Lwów są „przeszkodą" w walce o niepodległość Ukrainy, ale — Moskwa, dla której posiadanie Ukrainy jest sprawą najbardziej żywotną.

Ukrainiec lub człowiek za takiego się podający, gdy walczy przeciwko Polsce, tem samem walczy faktycznie przeciwko idei niepodległej Ukrainy. Jasne jest bowiem, że Ukraina mogłaby zdobyć i utrzymać swą niepodległość tylko w oparciu o Polskę.

Dlatego dobrze się stało, że debata sejmowa nad wnioskiem PPS dopomogła do zdemaskowania wielkiego oszustwa politycznego, jakiego od początku istnienia Polski odrodzonej dopuszczają się Ukraińcy z Małopolski Wschodniej zarówno na opinji Europy zachodniej, jak i polskiej. Z tego właśnie względu debatę i wynik głosowania nad „autonomicznym" projektem panów z PPS—CKW uważać należy za najważniejszy moment polityczny w kilkotygodniowej sesji ubiegłej Sejmu Polskiego.

Zjazd Związku Peowiaków okręgu województwa warszawskiego



W Warszawie odbył się w ub. niedzielę i poniedziałek zjazd Okręgowego Związku Peowiaków Woj. Warszawskiego. W ub. niedzielę po nabożeństwie odprawionem w kościele garnizonowym przy ul. Długiej za poległych Peowiaków i poświęceniu nowego sztandaru Związku, odbyła się na placu przed kościołem uroczystość wbijania gwoździ w drzewce sztandaru. Pierwszy gwóźdź w imieniu p. Marszałka Piłsudskiego gen. Rydz-Śmigły. Po tej uroczystości członkowie zjazdu z prezesem p. Duglasiewiczem na czele udali się na grób Nieznanego Żołnierza, by złożyć wieniec. W południe nastąpiło otwarcie zjazdu, na który przybyli m. innymi podsekretarz stanu w Min. Skarbu p. Koc, minister Schaetzel oraz wojewoda p. Twardo. Zdjęcie nasze przedstawia (u góry) przybijanie gwoździ do drzewca sztandaru, (u dołu) przemarsz uczestników zjazdu przez plac Teatralny.

Za podawanie nieprawdziwych wiadomośc

SĄD OKRĘGOWY W WILNIE ZAWIESIŁ ENDECKI „DZIENNIK WILEŃSKI"

Wilno. (Pat.) — Sąd Okręgowy w Wilnie (Wydz. III. Karny) na posiedzeniu w dniu 14 bm. uchwalił zawiesić wydawnictwo czasopisma „Dziennik Wileński".

W decyzji Sądu Okręgowego powiedziano co następuje: Ze względu na to, że 1) czasopismo wymienione niejednokrotnie już było konfiskowane za podawanie nieprawdziwych wiadomości, dotyczących działalności rządu, lub osób go reprezentujących, z wyraźnym celem wywoływania niepokoju publicznego, jak również za znieważenie poszczególnych osób, nie wyłączając np. takich jak rektor Uniwersytetu Stefana Batorego, 2) że niedalej jak 12 bm. Sąd Okręgowy w Wilnie zatwierdził areszt na nakład numeru 250 tegoż czasopisma za artykuł p. t.: „Sanacja a komuniści", z którego niedwuznacznie wynika, iż obecny system rządów przygotowuje grunt do wprowadzenia w Polsce ustroju komunistycznego; 3) że tego rodzaju literatura jest strawą znacznego odłamu społeczeństwa, a zwłaszcza młodzieży akademickiej, wyznającej tę samą ideologję co i wzmiankowany dziennik, szczególnie zaś obecnie, kiedy pomimo środków stosowanych tak przez władze, jak i przez Senat Uniwersytecki, rozruchy młodzieży akademickiej nie ustają, Sąd Okręgowy w Wilnie na zasadzie art. 30 dekretu prasowego z dnia 7 lutego 1919 r. „zgodnie z wnioskiem prokuratora, postanawia w charakterze środka prewencyjnego zawiesić czasopismo wydawane w Wilnie pt. „Dziennik Wileński".

Na wniosek komunistów — plebiscyt.

Lipsk. (Pat.) — W związku z zatwierdzeniem przez rząd saski wniosku o plebiscycie nad rozwiązaniem sejmu saskiego, komuniści rozwinęli tu ożywioną działalność. Na terenie całej Saksonji codziennie prawie odbywają się publiczne wiece agitacyjne, w których udział biorą tysiączne tłumy skomunizowanej ludności. Prasa nawołuje do bezwzględnej walki. Saksonja — pisze lipski organ partji komunistycznej, stać się musi awangardą „czerwonej" Rzeszy. Znamienne jest, że od pewnego czasu w niektórych miejscowościach robotnicy masowo opuszczają szeregi socjalistów i zapisują się do partji komunistycznej.

Dar Ojca Św. na rzecz kaplicy w Polsce.

Ojciec Św. nadesłał na rzecz kaplicy internatu fundacji „Opatrzność" w Warszawie przy ul. Myśliwieckiej 8 przepiękne dary w postaci kielicha złotego, trzech ornatów i obrusa.

Kaplica powyższa, jak i sam internat dla studentek i seminarzystek, została otwarta rok temu. Ojciec św. przejawiając od początku zainteresowanie budową internatu, nadesłał powyższe utensylja kościelne jako dowód swojej stałej pamięci o Polsce i na zapoczątkowanie dalszego rozwoju instytucji.

Ograniczenie paszportów zagranicznych.

Min. skarbu i min. spr. wewnętrznych wystosowały do wszystkich izb skarbowych i wszystkich wojewodów okólnik, w których wyjaśniają, że za wyjazdy zagranicę za ulgowemi lub bezpłatnemi paszportami w celach turystycznych, wycieczkowych, propagandowych, zwiedzania wystaw i zjazdów zagranicznych wymagają, tak jak wszelkie inne zezwolenia min. skarbu. Obecnie więc wydawanie wszystkich paszportów ulgowych lub bezpłatnych uzależnione będzie od ministra skarbu. Jako maksymum rocznego wynagrodzenia, które upoważniać będzie do otrzymania paszportu ulgowego lub bezpłatnego określono dla osób pojedyńczych na 7200, dla osób rodzinnych 9600 złotych lub 30 tysięcy złotych.

Wyjazd Ministra Zaleskiego

W dniu 14. bm. wyjechał do Paryża p minister Spraw Zagranicznych Zaleski w towarzystwie szefa gabinetu ministra Szumlakowskiego oraz radcy M. S. Z. E. Raczyńskiego. P. minister Zaleski udaje się do Paryża celem wzięcia udziału w nadzwyczajnem posiedzeniu Rady Ligi Narodów zwołanem na dz. 16. bm. do Paryża celem interwencji w konflikcie japońsko- chińskim w Mandżurji.



Zdjęcie nasze przedstawia p. ministra Zaleskiego rozmawiającego z ambasadorem Laroche na chwilę przed odjazdem pociągu z Dworca Głównego w Warszawie.

Ulgi w podatku obrotowym dla rzemiosła

Podatek obrotowy wprowadzony został w Polsce w 1923 roku, na podstawie ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Wymagały tego względy budżetowe, gdyż zachodziła wówczas konieczność znalezienia nowych źródeł dochodu, których wydajność dla skarbu państwa mogłaby iść równorzędnie z ówczesną deprecjacją waluty. Po ustabilizowaniu się naszego pieniądza w 1925 r. przeprowadzono reformę tego podatku, jednak w dalszym ciągu z punktu widzenia celowości gospodarczej obciążał on nierównomiernie podatników. Dlatego też rząd obecny opracował nowelę do obowiązującej ustawy, aby wyrównać jej gospodarcze braki. Projekt nowelizacji ustawy o podatku przemysłowym zawiera więc z jednej strony usunięcie tych wszystkich braków, które zostały stwierdzone w praktyce, z drugiej zaś strony przewiduje on stopniowe obniżanie stawek podatkowych i przystosowanie obciążenia do zmieniowych stosunków gospodarczych w kraju.

Poza całym szeregiem gałęzi handlowych i przemysłowych, projekt przewiduje dość znaczne ulgi dla rzemiosła polskiego. Przedsiębiorstwa rzemieślnicze, posiadające karty rzemieślnicze zostały uprzywilejowane w stopniu bardzo poważnym. Przedewszystkiem więc rzemiosło branżowe, sprzedające artykuły pierwszej potrzeby, bezpośrednio z pracowni rzemieślniczej, względnie z zakładu handlowego, należącego do właściciela pracowni rzemieślniczej, płacić będzie od dnia 1 stycznia 1932 r. stawkę podatku obrotowego obniżoną do 1%. Dotychczasowa stawka wynosiła 2%. Ulga ta zastosowana będzie pod warunkiem posiadania przez wytwórnię karty rzemieślniczej. Wszelkie inne zaś pracownie rzemieślnicze, posiadające również wspomniane karty opłacać będą od obrotów osiągniętych przez siebie, stawkę obniżoną do półtora procent. Ulga ta również wejdzie w życie od dnia 1 stycznia 1932 r. Stawka podatku od obrotu dla tych pracowni rzemieślniczych w następnym roku będzie obniżona o dalsze pół procent i wynosić będzie tylko 1% od osiągniętych obrotów.

Uprzywilejowanie rzemiosła niższemi stawkami podatku obrotowego i oderwanie go od przemysłu pod względem wysokości stawek tego podatku jest z punktu widzenia gospodarczego zupełnie zrozumiałe. Rzemiosło bowiem spełnia wielką rolę szkolenia nowych kadr pracowników rzemieślniczego dla całego przemysłu. Pozatem ani organizacją, ani też rozporządzalnym kapitałem i kredytami nie może dorównywać wielkiemu przemysłowi. Wprowadzenie ulg w podatku obrotowym zaspakaja postulaty polskiego przemysłu. Ulgi te bezsprzecznie przyczynią się do szybkiego rozwoju naszych warsztatów rzemieślniczych i do wzmocnienia finansowego warstwy średniozamożnej. W strukturze gospodarczej Polski rzemiosło zajmowało dotychczas zbyt nikłą rolę i dlatego umożliwienie rzemiosłu dalszego rozwoju jest dla całego gospodarstwa narodowego bardzo pożądane.

Należy podkreślić ze specjalnym naciskiem, że dzięki poparciu ministerstwa skarbu, rzemiosło już od dłuższego czasu korzysta z ulg powyższych na podstawie rozporządzenia p. ministra skarbu. O ulgi te jednak rzemieślnicy muszą zabiegać w izbach skarbowych i wnosić odpowiednie podania. Z chwilą wejścia w życie projektowanej noweli ulgi te będą obowiązywały z mocy prawa.

Wreszcie podnieść należy, że obóz prorządowy, a mianowicie grupa rzemieślnicza posłów B. B. wniosła już w poprzedn. Sejmie odpowiedni projekt zastosowania ulg w podatku obrotowym dla warsztatów rzemieślniczych. Sprawa ta była przedmiotem narad komisji skarbowej poprzedniego Sejmu i wniosek został uchwalony. Niestety opozycja sejmowa, posiadająca wówczas większość w Sejmie, nie przywiązywała wagi do przeprowadzenia tej sprawy. W dniu, w którym na porządku obrad plenum Sejmu znalazła się sprawa ulg podatkowych dla rzemiosła, opozycja uznała za stosowne forsować wniosek o votum nieufności dla rządu, przyczem stronnictwom opozycyjnym tak się spieszyło z uchwaleniem tego votum nieufności, że nie odczekały nawet na uchwalenie wniosku o ulgach dla rzemiosła. W ten sposób stronnictwa opozycyjne wykazały, że sprawa rzemiosła jest dla nich zupełnie obojętna. Przyjęcie votum nieufności spowodowało rozwiązanie ówczesnego Sejmu i dopiero obecnie, sprawa ulg dla rzemiosła wypłynęła ponownie w rządowym projekcie nowelizacji ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Zeta.

Rządowa polityka zbożowa.

Warszawa. Wobec wiadomości, jakie się ukazały w prasie o rządowej polityce zbożowej, ministerstwo spraw wewnętrznych i rolnictwa ogłasza, że zakup przez państwowe zakłady zbożowe 6000 ton żyta zagranicznego ma służyć wyłącznie do wywiązania się z zawartych poprzednio umów wywozowych.

Natomiast sprawa przywozu zboża zagranicznego do Polski dla celów spożywczych wogóle nie wchodzi w rachubę.

Młodociany zbrodniarz przed sądem apelacyjnym

Przed Sądem Apelacyjnym w Toruniu rozegrał się epilog potwornego morderstwa, jakiego w październiku ub. roku dopuścił się 17-letni Franciszek Prusakowski na osobie Kowalskiej z Bydgoszczy, którą kilkakrotnem uderzeniem deską w głowę w kościele w Lubawie pozbawił życia. Prusakowski, namówiony został przez Drewsa do zamordowania jego żony i dostał już a konto zbrodni zaliczkę. Morderstwa zaś dokonał na osobie 50-letniej Kowalskiej omyłkowo, gdyż była ona podobna do Drewsowej. W pierwszej instancji skazani zostali Prusakowski na 15 lat c. więzienia, Drews na 15 lat c. więzienia oraz współuczestnik zbrodni Susmarski Leon na 8 lat c. więzienia. W obecnym procesie Prusakowski zmienił swoje zeznania i do winy się nie przyznaje.

Sąd Apelacyjny ogłosić miał w ub. poniedziałek wyrok w powyższej sprawie. — Na wniosek stron Trybunał postanowił wznowić przewód sądowy i powołać nowych świadków, jakoteż wysłuchać opinji rzeczoznawców i w tym celu przerwał rozprawę do dnia 30 bm.

Sanacja w Pepege dokonana.

Będącej pod nadzorem sądowym fabryce zostało uchwałą Sądu Grodzkiego w Grudziądzu umożliwione otwarcie postępowania układowego z wierzycielami na zasadzie następujących warunków: zaspokojenie wierzycieli w wysokości 70 proc. ich pretensyj i spłata zmniejszonego długu w ciągu 2 lat od czasu uprawomocnienia się uchwały.

Całkowita jednak sanacja fabryki jest zależna nietylko od wierzycieli, którzy prawdopodobnie pójdą na ugodę, lecz co ważniejsze od władz skarbowych i instytucyj, w których ma zaległości (Kasa Chorych, Ubezpieczelnia), od których spodziewa się, że skreślą rozmaite kary za zwłokę etc., a zaległe podatki i świadczenia rozłożą na raty.

Udzielenie ulg fabryce leży poza innemi również i w interesie państwa, gdyż w razie unieruchomienia przedsiębiorstwa, Fundusz Bezrobocia musiałby wypłacać tygodniowo 32 tys. zł. na zasiłki dla bezrobotnych.

Fabryka „Pepege" gra ważną rolę nietylko w życiu gospodarczem lecz także i całej Polski. Jest ona największą i najlepiej urządzoną fabryką wyrobów gumowych, te które wyrabia, stanowią 43 proc. produkcji polskiej. Wyroby jej nietylko dotarły, lecz zdobyły sobie uznanie w Francji, Belgji, Holandji, Czechosłowacji i na Bliskim Wschodzie. W okresie swego największego rozwoju, zakłady zatrudniały przeszło 6 tys. pracowników, których zarobek wyniósł 11.5 miljona zł., płaciły podatków państw. 2 miljony zł., komunalnych i opłat za prąd elektryczny ponad 1 miljon zł., ubezpieczeń społecznych około 1.5 miljona zł.

Mimo niezwykle ciężkich warunków, obecny zarząd potrafił bardzo wiele zdziałać dla uratowania przedsiębiorstwa. Dzięki życzliwemu stanowisku władz skarbowych i administracyjnych oraz obywatelskiemu stanowisku załogi robotniczej i pracowników umysłowych fabryki, zarząd potrafił wejść na drogę stopniowego usanowania przedsiębiorstwa.

Wszystkie trudności jeszcze nie zostały zażegnane. Zarząd czeka jeszcze t. zw. martwego sezonu, którego przebycie zależeć będzie od jego sprężystości, czego już dał dowody, no i poprawy sytuacji ogólno-gospodarczej. W interesie jednak ogólnopaństwowym, a częściowo i miasta Wąbrzeźna, w którem znajduje się oddział fabryczny Pepege, życzyć należy przedsiębiorstwu, aby sanację Pepege doprowadzono do pomyślnego końca.

—o—

Zmiany w Rządzie?

Waszawa, 17. 11. Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach nastąpią przesunięcia na wyższych stanowiskach w Rządzie. Mianowicie p. Bronisław Nakonieczników-Klukowski, wiceminister w Prezydjum Rady Ministrów obejmie podsekretarjat stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, zaś p. Kazimierz Stamirowski, dotychczasowy podsekretarz stanu w Min. Spr. Wewn. obejmie podsekretarjat stanu w Prezydjum Rady Ministrów.

—x—

Skazanie szpiega

Krzemieniec. (Pat.) — Na sesji wyjazdowej Sądu Okręgowego w Równem odbyła się tu rozprawa przeciwko obywatelowi Rosji sowieckiej Kusznierowi Aleksandrowi, oskarżonemu o szpiegostwo na rzecz państwa ościennego. Kusznier przybywszy w 1930 roku do Polski oświadczył, iż uciekł z więzienia w Rosji i jest prześladowany, a otrzymawszy w Polsce schronienie, zamieszkał w Krzemieńcu u szwagra swego Edwarda Rabczuka. Przyłapany na uprawianiu szpiegostwa, Kusznier oddany został pod sąd, który też skazał go na 6 lat ciężkiego więzienia.

—o—

Zderzenie statków

Gdynia. (Pat.) — Statek Żeglugi Polskiej „Łódź", będący w podróży z pasażerami i ładunkiem do Gdańska, zderzył się w sobotę w kanale Kilońskim przy wejściu do śluzy na Łabie ze statkiem duńskim „Edith". Szkody zderzenia są znaczne. Statek „Łódź" doszedł jednak o własnych siłach do Gdańska, gdzie pójdzie prawdopodobnie do doku celem naprawy. Według posiadanych informacyj, dowództwo statku „Łódź" winy za zderzenie nie ponosi.

W NADRENJI WYPOWIEDZIANO PRACĘ 250.000 ROBOTNIKOM.

ESSEN, 16. 11. (Pat.) Związek kopalń wypowiedział robotnikom na wszystkich kopalniach westfalskich nadreńskiego okręgu przemysłowego z dniem 30 listopada br. umowy. — Wypowiedzenie obejmuje 250 tysięcy górników . — Rokowania między związkiem a przedstawicielami górników w sprawie tego wypowiedzenia mają rozpocząć się dnia 17. bm.

Pasażerowie na gapę

* **Sztokholm. (Pat.)** — Na statku „Gotland", który niedawno wyruszył z Gdyni przez Göteborg na Bliski Wschód wykryto 5 osobników, Polaków, którym udało się niepostrzeżenie wejść na statek w celu bezpłatnej przejażdżki do Algeru. „Pasażerami" zaopiekowała się policja szwedzka w Göteborgu.



Patrjarcha Nikozji Kiryllos III. arcybiskup Kition wydał odezwę propagującą przyłączenie Cypru do Grecji — przez co spowodował bezpośrednio wybuch powstania przeciw Anglji.

Losy Mandżurji ważą się przy huku armat.

A JEDNAK SOWIETY POMAGAJĄ CHIŃCZYKOM. — JAPOŃCZYCY DĄŻĄ DO UTWORZENIA CESARSTWA MANDŻURSKIEGO.— WOJSKA JAPOŃSKIE ROZSZERZAJĄ BAZĘ SWEJ DZIAŁALNOŚCI. — PO STRONIE CHIŃSKIEJ WALCZĄ KOMUNIŚCI.

Ryga. Prasa sowiecka donosi, że japoński minister spraw wojskowych dał wolną rękę dowódcy japońskiej armji okupacyjnej w Mandżurji co do kontynuowania operacyj strategicznych.

Według szczegółowych doniesień, lotnicy japońscy ostrzeliwali Cicikar, przyczem 4 żołnierzy i 7 osób cywilnych zostało zabitych. W różnych miejscach miasta wybuchły pożary.



GEN. BLUCHER
naczelny wódz sowieckich sił zbrojnych na Dalekim Wschodzie.



Premjer japoński baron Rei Jiro Wakacuki odbył cały szereg konferencyj z wybitnemi osobistościami w państwie, celem omówienia stanowiska japońskiego wobec kwestji mandżurskiej.

Moskwa. (Pat.) Korespondenci sowieccy donoszą z Szanghaju: Sojusznik Japonji gen. Czang-Hai-Pen rozpoczął dn. 13. bm. atak na Cicikar. Z wojskami Czang-Hai-Pena współdziała awjacja japońska, bombardując pozycje wojsk cicikarskich. Jeden z samolotów japońskich zestrzelony został przez chińską artylerję zenitową.

Według doniesień z Pekinu, gen. Maa miał zawiadomić radjodepeszą Czang-Hsue-Liana, że delegat dowództwa japońskiego wręczył mu ultimatum, domagające się opróżnienia Cicikaru do północy dnia 12 bm. Jeszcze przed upływem tego terminu kawalerja i artylerja japońska rozpocząć miała atak na pozycje chińskie.

Wiedeń. (Pat.) „Neue Freie Presse" donosi z Londynu, że b. cesarz chiński Hsuan-Tun znajduje się w drodze do Mukdenu, obsadzonego przez wojska japońskie, gdzie czynione są przygotowania do proklamowania cesarstwa.

Hsuan-Tun, jak wiadomo, zdetronizowany został w r. 1912. Ponowna próba osadzenia go na tronie miała miejsce w r. 1917 i nie powiodła się. Po tym epizodzie Hsuan-Tun zamieszkał w Tien-Tsinie w koncesji japońskiej. Hsuan-Tun wychowywany był na sposób europejski.

Pekin. (Pat.) Tutejsze władze chińskie twierdząc, ze b. cesarz chiński zostanie w dniu jutrzejszym proklamowany cesarzem niepodległej Mandżurji. Jednocześnie ma być ogłoszona lista ministrów rządu cesarskiego.

Mukden. Po szeregu mniejszych bitew przygotowawczych w rejonie rzeki Nonni w niedzielę, wieczorem rozgorzała tam wielka bitwa, która może zadecydować o losach Mandżurji.

Generał Maa wysłał radjodepeszę do Nankinu, w której donosi, iż wielka bitwa jest w pełnym toku. Główna akcja rozgrywa się na lewem skrzydle, gdzie w walce biorą udział znaczne oddziały kawalerji tam przerzucone.

Według raportu głównodowodzącego siłami japońskiemi, gen. Honio, nad rzeką Nonni japońskie płatowce obrzuciły znaczną ilością bomb grupujące się wojska chińskie oraz stanowiska chińskiej artylerji i linje strzeleckie. — Od bomb tych zostało zabitych kilkuset Chińczyków. Po obu stronach w akcji biorą udział armaty, płatowce i oddziały karabinów maszynowych, powstrzymujących ataki kawalerji. Na prawem skrzydle japońskiej armji chińska kawalerja została odpędzona przez kawalerzystów japońskich następnie jednak Japończycy otrzymali rozkaz wycofania czołowych oddziałów, celem uchronienia ich od natarcia głównych sił chińskich.



Wojska japońskie obsadzają stację kolejową na linji Ssu-Ping Kai a Taonan.

Moskwa. (Pat.) Prasa sowiecka donosi, że „Dowództwo japońskie stosuje energiczne środki celem wzmocnienia swych pozycji w Mandżurji północnej". Dzięki naprawieniu mostu na rzece Nonni, Japończycy zapewnili sobie połączenie pomiędzy oddziałami czołowemi, posuwającemi się na Cicikar, a swemi bazami na tyłach. Obecnie dostarczają oni na front mandżurski samolotów wojskowych i urządzają warsztaty aerotechniczne. Jednocześnie Japończycy, według doniesień prasy tutejszej, starają się odwrócić uwagę opinji publicznej od swej akcji, rozpowszechniając wersje o chińsko-sowieckiej kolaboracji wojskowej. Ostatnio jeden z przedstawicieli japońskich władz wojskowych w Mukdenie miał oświadczyć, że w oddziałach gen. Maa znajduje się 300 komunistów chińskich i korejskich, przysłanych tam z Błagowieszczeńska oraz 200 komunistów z górnego Amuru. Prócz tego dn. 6 bm. Chińczycy mieli otrzymać z zachodu 12 wagonów, a dn. 8 bm. 5 wagonów z materjałami wojennemi. Wagony te przyszły na stację Anganki, która stanowi obecnie główną bazę operacyjną przeciwko Japończykom.

Tass oficjalnie zaprzecza tym wiadomościom.

Pekin. (Pat.) Wedle depeszy otrzymanej od gen. Ma-Szang-Szana gen. japoński Hong wystosował do niego pismo, z którego wynika, że Japończycy zamierzają posuwać się nietylko na Anganchi, lecz także na Tsi-Tsi-Kar. Gen. japoński domaga się udzielenia odpowiedzi jeszcze w dniu dzisiejszym. Gen. Ma-Szang-Szan w depeszy swej dodaje, iż Japończycy stawiają coraz większe żądania, przez co traci on zaufanie do ich zapewnień. Generał domaga się ażeby sprawa przekazana została Lidze Narodów.



Oficerowie japońscy przeglądają broń, zdobytą w Mandżurji na wojskach chińskich.



Wedle ostatnich wiadomości — sytuacja w Mandżurji znowu uległa zaostrzeniu. — Rycina nasza przedstawia rozbite oddziały chińskie, w nieładzie opuszczające swoje pozycje.

Skróty

* **Warszawa.** — Powrócił z Rzymu Nuncjusz Apostolski, J. E. Ks. Arcybiskup Franciszek Marmaggi. (Kap.)

* **Łódź. (Pat.)** — W ub. poniedziałek sąd okręgowy w Łodzi zawiesił wydawnictwo dziennika łódzkiego „Rozwój". „Rozwój" był nadwornym organem endecji.

* **Królewiec. (Pat.)** — Zbiór okopowych w Prusach Wschodnich dał następujące rezultaty: ziemniaki 2.376.000 ton, buraki cukrowe 105.000 ton, buraki pastewne 1.923.000 ton. Tegoroczne zbiory należy uważać za bardzo pomyślne.

* **Lipsk. (Pat.)** — Senat karny trybunału Rzeszy w Lipsku skazał dziś za szpiegostwo st. szer. Reichswehry Fryderyka Wagnera z 5 p. art. w Fuldzie na 7 lat domu karnego, 10 lat pozbawienia praw obywatelskich oraz wydalenie z wojska i konfiskatę 3.000 marek, otrzymanych od agentów za dostarczone poufne wiadomości wojskowe.

* **Kowno. (Pat.)** — Były przywódca zamachu w Taurogach kpt. Najus, bawiący od lat na emigracji, został ułaskawiony. Otrzymał on pozwolenie na powrót do kraju.

* **Moskwa. (Pat.)** — Poseł polski w Moskwie p. Stanisław Patek przyjęty był w sobotę przez ludowego komisarza spraw zagranicznych Litwinowa na dłuższej konferencji.

* **Wiedeń. (Pat.)** — Sonn- und Montags-Zeitung donosi, że dziś w środę, zbierze się Rada Ministrów w celu powzięcia decyzji w sprawie redukcji 30 tysięcy urzędników. Organizacje urzędnicze protestują przeciw tym planom, zapowiadając ostrą walkę.

***Paryż.** (Pat.) — Minister Marynarki przedstawić ma niezwłocznie parlamentowi projekt ustawy, zatwierdzającej budowę krążownika o pojemności 26 tysięcy ton, który ma mieścić się w granicach tonażu globalnego przyznanego Francji przez układy międzynarodowe.

* **Paryż. (Pat.)** — Z okazji zamknięcia Wystawy Kolonjalnej odbyła się defilada wojsk dokoła pomnika, wzniesionego na cześć armji. Po defiladzie oddziały armji krajowej i kolonjalnej utworzyły szpaler. O godzinie 16-tej przybył marszałek Lyauteyl, powitany salwami armatniemi. Oddziały przedefilowały ponownie przed marszałkiem, poczem uroczystość została zakończona.

* **Ateny. (Pat.)** — Venizelos objął kierownictwo Ministerstwa Sprawiedliwości, po podaniu się do dymisji dotychczasowego ministra.

Kącik radjowy

CZWARTEK, 19. XI. 31.

12.15 „Wytyczne polityki lniarskiej" — inż. St. Mierczyński. 12.35 Poranek Symfoniczny szkolny z Filharmonji Warsz. Wyk. Ork. Filharm. pod dyr. Br. Wolfstala. Jan Dworakowski (skrzypce), M. Janowski (tenor), oraz J. Lefeld i prof. L. Urstein (fort.) Słowo wstępne — p. St. Natanson. 14.45 Muzyka z płyt 15.25 „Wśród książek" — przegląd najnowszych wydawnictw — prof. H. Mościcki 15.50 Program dla dzieci starszych: a) „Zagadki i szarady" podyktuje p. H. Ładosz, b) Feljeton prof. Rostafińskiego p. t. „Zwierzęta na jawie" 16.20 Lekcja języka francuskiego (kurs średni) — Lucien Roquigny 16.40 Muzyka z płyt. 17.10 „O psychologu, który wierzy tylko w materję„ — prof. K. Ajdukiewicz (Lwów). 17,35: Koncert popołudniowy wyk. Zofja Masalska (sopr.), Br. Szulc (waltornia), St. Schleichkorn (altówka) i prof. L. Urstein (akomp.). 19.15 Skrzynka pocztowa rolnicza — inż. W. Tarkowski 19.30 Płyty gramofonowe. 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy. 20.00 Kwadrans literacki. Nowela jugosłowiańska p. t. „Korona Pawlicka" Iwana Cankara w tłumaczeniu Ela Mole. 20.15 Muzyka lekka wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota oraz Marja Konarek-Korska (sopr.), prof. L. Urstein (akomp.). 21.55 Feljeton o muzyce p. t. „Prawda o Ryszardzie Wagnerze", — p. Paula Lamowa, 22.25 Muzyka lekka i taneczna.

PIĄTEK, dnia 20. 11. 31 r.

12,15 Muzyka z płyt gramofonowych. 14,45 Muzyka z płyt gramofonowych. 15,25 Drogi i kierunki nowoczesnej zoologji — prof. St. Sumiński. 15,50 Płyty gramofonowe. 16,20 Odczyt. 16.40 Muzyka z płyt. 16,55 Lekcja języka angielskiego (Linguaphone). 17,10 Rewolucja francuska (odcz. II) — prof. Marjan Zdziechowski (Wilno). 17,35 Fragmenty z operetki „Carewicz" Lehara w wyk. ork. Zrzeszenia Niezależnych z udz. Kazimiery Horbowskiej (sopr.) Dyr. Jakób Hirszfeld. 19,15 Przegląd rolniczej prasy zagranicznej (Wilno) 19,30 Płyty gramofonowe. 19,45 Pras. Dziennik Radjowy. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Wyk. ork. Filharm. Warsz. Georg Kulenkampf (skrzypce). — W przerwie Feljeton literacki Kornela Makuszyńskiego p. t. „Droga na Parnas"'. 23,00 Muzyka lekka i taneczna.

Sprzedawczyk p. Kowalski z Płużnicy sprzedał za judaszowskie srebrniki swoje gospodarstwo Niemcowi.

Wielkie poruszenie na terenie naszego powiatu wywołała wieść, że właściciel większego gospodarstwa w Płużnicy p. **Teofil Kowalski** sprzedał je za 51 tys. zł. **Niemcowi — baptyście** z woj. łódzkiego p. Matzowi. Skusiły go Judaszowe srebrniki i piękny szmat polskiej ziemi przeszedł w wrogie nam ręce, zodania.

Powtarzamy skusiły Go Judaszowe srebrniki, bo czyż nędza skłoniła sprzedawczyka do zaprzepaszczenia interesów narodow. Nie — Przecież pozycja materjalna p. Kowalskiego nie zmuszała Go do popełnienia czynu, który Go wykreśla z społeczności polskiej, który stawia Go poza nawias społeczeństwa polskiego. Pozostaje tylko chciwość, chciwość tem wstrętniejsza, że narażająca na szwank dobro wyższe, dobro narodu.

To poto odzyskaliśmy naszą wolność poto przeciwstawialiśmy się niemieckiej robocie kolonizacyjnej, walczyliśmy do upadłego, aby taki p. Kowalski z lekkiem sercem zapomniał o swych obowiązkach obywatelskich. Wstyd i hańba sprzedawczykom. Piętnujemy tę niecną i zdradziecką robotę, która już zaczyna wydawać swe owoce. P. Matz nietylko, że kupił dla siebie gospodarstwo, ale chce jeszcze sprowadzić swoich ziomków. Zaczyna kusić swemi srebrnikami i stara się kupić jeszcze inne gospodarstwa. Dowiedzieliśmy się, że spotkała Go już jedna odprawa. Otóż gospodarz p. C. odmówił sprzedaży i oświadczył, że woli sprzedać rodakowi, chociażby miał dostać kilka tysięcy mniej. Brawo panie C.

P. Kowalski któremu już grunt pod nogami pali się, zamierza wyprowadzić się jak najprędzej do Grudziądza, aby w spokoju mógł zażyć owoców swego haniebnego czynu. Mlisz się Pan p. Kowalski, że Ci to ujdzie bezkarnie. Piętno sprzedawczyka pójdzie za Tobą w świat i nie da Ci spokoju. Postaramy się o to aby Twoje „zasługi“ doszły do wiadomości społeczeństwa grudziądzkiego, aby wiedziano z jakich procentów będziesz tam żył. A tych, którzyby chcieli pójść w ślady p. Kowalskiego, przestrzegamy, by ich nie spotkał ten sam los, co Jego.

Wstrętne musi się wydawać, że z faktu sprzedania gospodarstwa uknuto nową broń partyjną. Otóż „Słowo Pomorskie“ nie miało nic spieszniego do zrobienia jak z p. Kowalskiego gorliwego agitatora za 30-stką i jedynką. Przecieramy oczy p. Kowalski — agitator 30-stki i jedynki? To chyba celowa omyłka panowie ze „Słowa“. To miejscowy organ endecji, kończąca swój żywot Gazeta Wąbrzeska była już więcej ostrożna, bo pamięta przecież jak do p. Kowalskiego, jako do b. sołtysa, wysyłała listy w związku z chęcią rozpowszechnienia „Gazety Wąbrzeskiej“, a tenże pan Kowalski przysłał jako mąż zaufania stronnictwa narodowego spis „pewnych i narodowo uświadomionych obywateli“ do których można właśnie tę „Gazetę“ wysyłać. Jesteśmy w posiadaniu tego listu i każdego czasu możemy nim służyć. Rozumiemy, że Panowie chcą się pozbyć niewygodnego człowieka, ale posuwać się tak daleko, że tylko Wy to potraficie.

Szpieg Wilhelma II.

Oto tytuł nowej, oryginalnej powieści sensacyjnej. Każdy z Czytelników pamięta jeszcze grozę ostatniej wojny światowej, podczas której lała się krew braci naszych, krew niewinnych.

Świat cały pogrążony był w ciężkiej żałobie za miljony poległych, za zniszczone olbrzymie połacie ziem, wyniszczone miasta, rozstrzelanych bez słuszności swoich najbliższych.

Ostatnią wojnę światową, która jest bezpośrednim powodem obecnego kryzysu — jak wiadomo — wywołali Niemcy, którzy chcieli w swej pysze świat cały zawojować.

Napoleon — bóg wojny, powiedział, gdy był na wygnaniu — „największym moim błędem było to, że nie zniszczyłem Niemców“.

I słowa Napoleona stanęły przed oczyma wszystkich, kiedy wybuchła największa pożoga — wojna światowa. —

Niemcy, wydoskonaleni w technice wojennej, zniszczyli wschodnią część Francji, całą Belgję i byli niedaleko stolicy Francji — Paryża.

Wojenną technikę niemiecką wciąż udoskonalano, coraz to nowsze działa, samoloty i tanki przychodziły na front.

Doskonale zorganizowana sieć szpiegowska słynęła w całym świecie, budząc wszędzie obawę.

Na tle pracy szpiegowskiej osnuta jest właśnie powieść

„SZPIEG WILHELMA II.“

Sensacyjną tę powieść rozpoczynamy drukować na łamach naszego pisma.

Kto chce tę powieść mieć w całości, winien dziś jeszcze zapisać „Głos“ na miesiąc grudzień.

Liczba abonentów „Głosu“ z dniem każdym stale wzrasta, dzięki temu, że ma najświeższe wiadomości, tak z kraju jak i ze świata. Bogata kronika z miasta i powiatu świadczy, że staramy się wszelkiemi siłami pozyskać jaknajwiększą ilość korespondentów. Dążeniem naszego Wydawnictwa jest stałe ulepszanie pisma, chociaż to pociągu za sobą pewne, nieraz pokaźne wydatki pieniężne.

Niebacząc jednakże na koszty zaprenumerowaliśmy biuletyn PAT'a, rozszerzyliśmy znacznie dział informacyjny naszego pisma.

Prosimy dziś już tych wszystkich, którzy chcą otrzymywać powieść w miesiącu grudniu, o natychmiastowe zapisanie „Głosu“.

Ową sensacyjną powieść pod tyt.:

„SZPIEG WILHELMA II.“

rozpoczniemy jeszcze w tym miesiącu drukować.

Zatem czytajcie i rozpowszechniajcie najtańsze pismo

„GŁOS WĄBRZESKI“.

Przyjęcie na łono kościoła katolickiego żołnierza 67 p. p. w Brodnicy.

We wtorek, dn. 17. bm. odbyła się w miejscowym kościele farnym niezwykła uroczystość chrztu świętego żołnierza 67 p. p. wyznania mojżeszowego Hartglasa, który przeszedł na łono Kościoła katolickiego.

Aktu ceremonji chrztu świętego dokonał ks. wikary Knitter, u którego chrześniak był przygotowywany przez dłuższy okres czasu. Po chrzcie św. ks. wikary odprawił nabożeństwo na intencję ochrzconego, podczas którego chrześniak przystąpił do pierwszej Komunji Świętej.

Po uroczystościach kościelnych ks. prob. Bielicki podejmował b. serdecznie śniadaniem rodziców chrzestnych wraz z chrześniakiem, ciesząc się bardzo, że jako kapłan i duszpasterz parafji, pozyskał nowego członka naszego Kościoła, obdarzając go z okazji chrztu upominkiem.

Nowoochrzcony otrzymał również upominek od ks. wikarego Knittera i rodziców chrzestnych, którymi byli: żona dowódcy batajonu p. majorowa Żółkiewska i dowódca kompanji chrześniaka p. por. Michniewski.

Nowoochrzcony obrał sobie imię chrzestne św. Stanisława.

Niesłychana bezczelność Niemców członków Rady Miejskiej w Brodnicy.

JAK DŁUGO RADA MIEJSKA BĘDZIE TOLEROWAŁA KRWIOŻERCZYCH GERMANÓW W SWOIM GRONIE?

W wtorek dnia 10 listopada w przeddzień rocznicy Święta Niepodległości Rzeczpospolitej Polskiej odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej w Brodnicy, w którem na porządku obrad było uchwalenie protestu przeciwko znanym nam inicjacjom senatora Borah'a, który dzięki swej lekkomyślności i nieznajomości ustrojów europejskich mógł spowodować za kłócenie światowego pokoju.

W chwili gdy Rada Miejska przystąpiła do uchwalenia protestu, obecnych 2-ch NIEMCÓW członków Rady znanych na rynku Brodnickim niemiec ZWIRNER ERNST handlarz i niemiec NAHS EMIL, demonstracyjnie opuścili progi posiedzeń.

Pomimo wezwania przez jednego z panów Radnych by pozostali, albowiem mieszkają na Polskiej Ziemi Pomorskiej, są obywatelami Polskiemi i jako tacy powinni łączyć się z całym narodem — ci zignorowawszy słowa przestrogi rodaka ziemi Pomorskiej w swej bucie krzyżackiej opuścili progi Rady.

NIESŁYCHANĄ PROWOKACJĘ JAKIEJ DOPUŚCIŁO SIĘ DWÓCH NIEMCÓW PODAJEMY POD PRĘGIERZ OPINJI PUBLICZNEJ. Niemcy ci, tuczący się od 11 lat na naszej ziemi pomorskiej wyżerający chleb polski, wiedząc o mającym być uchwalonym proteście, zamiast ograniczyć się do nieobecności na posiedzeniu — przybyli; by w bezczelny germański sposób zademonstrować przeciwko słusznej obronie Polaków o swoje historyczne ziemie i przez to okazać nam Polakom, że dążą do tego, by ziemia nasza pomorska została zagrabiona przez bandy hitlerowskie i hordy germańskie.

Obywatelstwo miasta Brodnicy widząc rzuconą Mu w twarz obelgę przez dwóch butnych krzyżaków, musi znaleść jedną odpowiedź:

„PRECZ BEZCZELNY HAKATO Z NASZEJ POLSKI“.

W chwili gdy całe społeczeństwo polskie występuje jak jeden mąż przeciwko zakusom krzyżackim na nasze prastare Pomorze — w chwili gdy czujące władze bezpieczeństwa demaskują akcję szpiegowską jaczejek hitlerowskich w powiecie (ostatnie aresztowania Quedna'ów z Drużyn) — w chwili gdy żołnierz polski na rynku w dniu Święta Niepodległości ślubuje swemu Dowódcy stać na straży naszych zachodnich rubieży Rzeczypospolitej i bronić Jej do ostatniej kropli krwi — w tym samym czasie butni niemcy manifestują za oderwaniem Pomorza od Polski.

Niesłychany ten fakt uważamy za jawną i świadomą zdradę stanu, i jesteśmy przekonani że społeczeństwo nasze wznowi swą czujność w obecnie tak ważnej chwili, by zdemaskować na każdem miejscu gadzinową robotę naszych odwiecznych wrogów i wezwać publicznie awangardę niemiecką do opuszczenia Polskiej ziemi i Wara im do knowania spisków przeciwko Nam, gdyż my a nikt inny mamy tu głos!

Mamy nadzieję, że Rada miejska po tak niesłychanej obrazie całego korpusu Rady i równocześnie społeczeństwa polskiego zamknąć raz na za wsze podwoje sali posiedzeń dla potwornych Niemców. Apelujemy do patrjotycznych Waszych uczuć Ojcowie miasta, byście niedopuścili do przekroczenia progów sali Waszej Rady przez tych Niemców, którzy sprofanowali nietylko Wasze serca — ucucia dobrych Polaków ale i godło Rzeczypospolitej w niej wiszące.

Apelujemy do uczuć całego społeczeństwa Polskiego miasta i powiatu brodnickiego by z pogardą odwracali na widok tych gadzin krzyżackich — i niech nie znajdzie się żaden Polak, który by podał rękę zdrajcom naszego Państwa.

Mamy niezłomną nadzieję, że władze kompetentne zajmą się powyższą sprawę by raz na zawsz ukrócić swawolę buty krzyżackiej, która z każdym dniem zakrawa na coraz to śmielsze i bezczelniejsze z ich strony występy.

Z powiatu

— **Jarantowice.** (Obchód 13-tej rocznicy Niepodległości). Dnia 11 bm. urządził Związek Strzelecki wraz ze szkołą uroczystą akademję ku upamiętnienia odzyskania niepodległości. Już o godz. wpół 6 zebrały się: Zw. Strzelecki, Straż Ogniowa oraz dzieci szkolne na boisku miejscowej szkoły. Z muzyką na czele wyruszył pochód w kierunku sali p. **Kierszkowskiego.**

O godz. 7 rozpoczęto akademję śpiewem: „Jeszcze Polska nie zginęła“, poczem dzieci wygłosiły bardzo ładne deklamacje. Na szczególną uwagę zasługuje „Żywy obraz“ przedstawiony również przez dzieci szkolne. Deklamacje te przeplatane były dwu- i trzygłos. śpiewem, którego dyrygentem był **kierownik miejsc. szkoły p. Samp.** Następnie przemówił p. Koźlikowski. W krótkich a treściwych słowach podkreślił znaczenie tego święta dla każdego Polaka i skończył swoje przemówienie okrzykiem na cześć Ojczyzny — Prezydenta oraz Marszałka Józefa Piłsudskiego Po 15 minutowej przerwie **Związek Strzelecki** odegrał sztuczkę pt. **„Przebudzenie“.** Amatorzy wywiązali się ze swych ról doskonale. Jak się dowiadujemy reżyserja spoczywała w rękach miejsc. naucz. p. **Hekerta.** Akademja dała dowód nietylko szczerych chęci i pracy Związku Strzeleckiego, lecz świadczyła również o tem, że nauczyciele pomimo licznych zajęć zawodowych nie szczędzą wolnych chwil, by poświęcić je Oświacie Pozaszkolnej. Po przedstawieniu rozpoczął się taniec. Młodzież bawiła się ochoczo aż do wczesnego ranka.

— **Marjanik.** (Konferencja nauczycielska). W dniu 16 bm. odbyła się w szkole tutejszej konferencja nauczycielska rejonu Orzechowo pod przewodnictwem kier. szkoły pana **Szczepańskiego z Rychnowa.** W czasie konferencji p. naucz. Sajdakowski przeprowadził lekcję praktyczną z geometrji w klasie III i IV po której wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja. Następnie p. naucz. Łydzianka z Rychnowa wygłosiła fachowo ujęty referat „Jak uczyć geometrji w szkole powszechnej“ a p. naucz. Baliński ze Srebrnik wygłosił referat o najnowszych prądach nauczania rachunków i geometrji. Jak nad lekcją, tak i nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja. Po omówieniu różnych spraw fachowych poruszono sprawę urządzania w rejonie konferencyjnym odczytów z przeźroczami, który to sprawę polecono załatwić p. naucz. Milewskiemu z Mlewa.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Wąbrzeźno, dnia 18 listopada 1931 r.

— **Zebranie Rady Powiatowej B. B. W. R.** odbyło się wczoraj we wtorek w lokalu kina „Słońce". Zjawili się liczni przedstawiciele sfer i organizacyj społecznych powiatu z starostą powiatu wąbrzeskiego p. Sucheckim na czele. Zagaił je hr. **Dąmbski z Wałycza,** zamianowany prezesem przez Zarząd Wojewódzki B. B. W. R. Obszerny i zajmujący referat wygłosił p. **Masojada** z Wojewódzkiego Zarządu B. B. W. R. W treściwych słowach przedstawił obecną sytuację polityczną i gospodarczą. Wykazał wysiłki twórcze rządu w budowie nowej i silnej Polski i rolę B. B. W. R. w pomaganiu rządowi w jego pracy. Nie o ilość tu chodzi, lecz o jakość. Chodzi o członków o zrozumieniu pełnem dla prac Rządu, chodzi o pracę twórczą, której tylko jakość dokona. Kończąc swoje przemówienie referent wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta **prof. Mościckiego** i twórcy armji polskiej marsz. **J. Piłsudskiego,** co zgromadzeni gromko powtórzyli.

Na wniosek sekretarza Rady Powiatowej BBWR na powiat wąbrzeski p. **Antoniego Waltera** uchwalono jednogłośnie rezolucję, potępiającą wystąpienie amerykańskiego senatora Boraha, dotyczące rewizji granic Rzplitej, którą jednogłośnie przyjęto.

Następnie p. **Walter,** sekretarz Rady Powiatowej BBWR zdał sprawozdanie z czynności organizacyjnych w powiecie. W dyskusji nad referatami zabierali głos pp. prezes **hr. Dąmbski, Jan Nadolny, Grzybowski** z Łopatek, **Szałach** z Kowalewa, **Pankowski** z Frydrychowa, **Madziarski** z Nielubia i inni. Po wyczerpaniu porządku obrad zebranie zamknięto. (-)

— **Zebranie wierzycieli.** W ub. sobotę odbyło się w tutejszym Sądzie Grodzkim zebranie wierzycieli upadłej firmy J. Kamiński. Wybrano wydział wierzycieli w składzie pp. Nowoczyn z Książek, Golus z Golubia, dyr. Talarczak, Jan Nadolny i Gohritz wszyscy z Wąbrzeźna. Na miejsce p. J. Deręgowskiego wybrano nowym zarządcą masy p. Edmunda Zielińskiego w miejscu.

— **Piętnastą rocznicę śmierci Henryka Sienkiewicza** uczciło tut. Gimn. Państw. akademją, urządzoną w dniu 16. bm., w auli, przez Drużynę harcerską przy Gimn. — Na program złożyły się: Zagajenie uroczystości przez **prof. Brzostowicza,** recytacje z dzieł H. Sienkiewicza, wygłoszone przez ucz. kl. VII. **Boetzla i Lewandowskiego.** Produkcje muzyczne orkiestry gimn. Odczyt ucz. kl. VII. **Lipskiego** pt. „Sienkiewicz jako pisarz i działacz społeczny". Na zakończenie wyświetlono przeźrocza według ilustracyj **K. Górskiego** do powieści „Krzyżacy", a obecni nagradzali wykonawców gromkiemi oklaskami.

— **Komunikacja autobusów pomiędzy Wąbrzeźnem a Grudziądzem wstrzymana.** Wedle dochodzących nas wieści została od kilkunastu dni wstrzymana komunikacja autobusowa na linji Wąbrzeźno—Grudziądz. Jak się dowiadujemy autobusy na tej linji nie kursują z powodu niezapłacenia przez właściciela zaległego podatku drogowego.

— **Wprowadzenie biletów autobusowych.** Na wszystkich linjach autobusowych w kraju obowiązuje obecnie wydawanie pasażerom biletów, nabytych przez przedsiębiorców autobusowych w Urzędach Wojewódzkich lub też w Urzędach Wymiarowych. Służba drogowa dokonuje ścisłej kontroli czy przedsiębiorcy autobusowi stosują się do rozporządzenia o wydawaniu pasażerom biletów.

— **Zebranie Zw. Bezrob. Prac. Umysł.** W dniu 12 bm. o godz. 19-tej odbyło się zebranie Zw. Bezrob. Prac. Umysł. w lokalu p. Klimka. Zebranie zagaił wiceprezes **kol. Redlak** hasłem „Chcemy pracy" witając przedstawicieli władz i prasy. Zebranie zaszczycił swą obecnością p. burmistrz **Schwarz,** który dał pogląd na pracę Komitetu Niesienia Pomocy Bezrob. przyrzekając ulżyć niedoli bezrobotnych umysłowych. Pozatem załatwiono kilka spraw czysto wewn. i zakończono zebranie o godz. 20-tej.

— **Na akcję niesienia pomocy bezrobotnym** wpłynęły następujące wpłaty: Arciszewska 2,30 zł., Weber Michał 10 zł., Pracownicy „Pepege" 39,20 zł., B. Szczuka i pracownicy „Głosu Wąbrzeskiego" — 100,22 zł., Tow. Ludowe w m. 20 zł., Pracownicy „Pepege" 40 zł., Pastor Weyrich 10 zł., Ewang. Gmina Kościelna z kolekty 10,— zł., Pracownicy Pom. Garbarni 14,70 zł., Koło Oficerów Rezerwy z okazji imienin p. A. Reiskego 24,— zł., Posterunek Pol. Państw. Wąbrzeźno 15,— zł, Pracownicy „Pepege" 18,70 zł., N. N. 10,— zł., Wlkp. skład kawy w. m. 21,25 zł., Tow. Ludowe w m. 30 zł., Pow. Kasa Chorych w m. 145,90 zł., Kat. Urząd Parafjalny w m. z kolekty za październik 50 zł., Skrzypczak Tomasz 3 zł., Gmina Sicienek 15 zł., Gmina Myśliwiec 44,38 zł.

w naturaljach:

Majętność Niedźwiedź 40 ctr. kartofli i 15 ctr. brukwi, Ks. dziekan Łowicki, Niedźwiedź 18 ctr. marchwi i 8 ctr. kapusty, Z. Karczewski — Anielewo 10 ctr. kartofli z kapustą, Pom. Garbarnia w m. 5 kg. skóry podeszwowej.

Ofiarodawcom składamy na tej drodze w imieniu rzeszy bezrobotnych staropolskie „Bóg zapłać!" prosząc uprzejmie o dalsze datki.

Miejscowy Parafjalny Komitet Niesienia Pomocy Bezrobotnym

(—) **Schwarz,** burmistrz, prezes.

— **Zebranie Związku Lokatorów.** W dniu 15 bm. o godz. 14-tej odbyło się mies. zebranie Związku Lokatorów w lokalu p. Klimka.

Zebranie zagaił prezes **Piotrowski** podając porządek obrad. Po odczytaniu protokółu, który został przyjęty bez poprawek, załatwiono sprawy czysto wewnętrzne. W dyskusji zabierali głos pp. Piotrowski, Staniowski, Czerwiński i wielu innych. Po wyczerpaniu porządku obrad zakończono zebranie o godz. 15,30.

— **„Szabesgojeczki".** Z chwilą nastania pory zimowej każda prawie pani i panienka łamie sobie głowę nad tem, jakimby to sposobem przyjść w posiadanie eleganckiego, i co najgłówniejsze, taniego płaszcza. Jedna przerabia stare płaszcze na nowe, inne kupują nowe na miejscu w Wąbrzeźnie, Toruniu lub Grudziądzu, a jeszcze inne... idą do żyda lub nawet jadą do Dobrzynia albo Rypina do żyda i rzekomo tam znajdują dobry, nawet bardzo dobry, elegancki i tani płaszcz. Nie dość na tem, chwalą się jeszcze z tego bez odrobiny żenady i wstydu. Dużo nagrzeszyły pod tym względem nasze panie. Na razie: „Wstydźcie się szabesgojeczki"!

— **Konfiskata „Gazety Wąbrzeskiej".** Ostatni numer „Gazety Wąbrzeskiej" uległ konfiskacie. Redaktor dopuścił się wybryku karnego z §§ 131 i 132 p. 11 u. k. (-)

— **Jarmark** kramny oraz na bydło i konie odbył się w ub. wtorek w naszem mieście. Żydów i innych handlarzy stawiło się co niemiara. Najlepszym zbytem cieszyły się działy konfekcyjno-obuwnicze. — Ceny bardzo wygórowane. Spęd koni i bydła na targowisku był stosunkowo umiarkowany. Transakcyj dokonano niewiele. Fatalne błoto „po kolana", odstręczało mieszkańców miasta od wykonywania zakupów na targu. Na targowisko miejskie spędzono: koni — 217, źrebaków — 10, cielaków — 5, krów — 395. Ceny niskie, tendencja bardzo słaba.

— **Za kradzież płaszcza** na szkodę Urbańskiego z Inowrocławia w czasie wczorajszego jarmarku przytrzymano Srokę Adama, zamieszkałego w Rożentalu, pow. Grudziądz.

— **Awanturom** Stańczaka Czesława, w stanie nietrzeźwym, położyła kres policja, zamykając go, celem „wytrzeźwienia".

— **Walka z hazardem.** Na jarmark wczorajszy przybyło znowu dużo hazardzistów. Policja likwidowała w każdym wypadku niesumienne wyłudzanie pieniędzy.

— **Tegoroczne ferje zimowe w szkolnictwie.** Jak się dowiadujemy tegoroczne ferje zimowe w szkolnictwie średniem rozpoczną się dnia 23 grudnia i trwać będą do dnia 2 stycznia 1932 r. udzielane będą przez Min. Komunikacji ulgi na przejazdy koleją dla młodzieży szkolnej.

— **Skład komisji egzaminacyjnej dla zawodu siodlarskiego.** Stosownie do art. 170 i 153 ustawy przemysłowej Izba Rzemieślnicza w Grudziądzu zamianowała aż do odwołania **komisję egzaminacyjną czeladniczą dla zawodu siodlarskiego** na powiaty toruński i wąbrzeski w składzie pp. mistrzów siodlarskich: Wykrzykowski Antoni Toruń przewodniczący, Chojnicki Stanisław Kowalewo z-ca przewodn., Szarpatowski Leon Toruń ławnik, Mikołajczyk Jan, czeladnik siodlarski Toruń, ławnik czeladnik, Biały Józef czeladnik siodlarski, Wąbrzeźno ławnik czeladnik.

— **Nowe projekty zreformowania systemu egzaminów w szkołach średnich.** Do ministerstwa oświaty wystosowały stowarzyszenia akademickie memorjał, projektujący nowy sposób zreformowania systemu egzaminów w szkołach średnich. Inicjatorowie memorjału proponują mianowicie niejako rozłożenie egzaminów „na raty" tak, żeby uczeń zdawać mógł egzamin nie ze wszystkich przedmiotów razem, lecz z każdego przedmiotu z osobna. Egzaminy trwałyby tyle dni, ile przedmiotów zdawałby uczeń, wobec czego jego umysł mógłby się skupić w danym dniu na jednym tylko przedmiocie, nie potrzebując się wytężać w kierunku opanowania wielkiego materjału wszystkich przedmiotów, zdawanych, jak dotychczas razem. Projektodawcy spodziewają się, że w ten sposób „właściwy cel egzaminów zostanie osiągnięty" i nie będzie się rzucało takich gromów na egzaminy wogóle, jak się dzieje obecnie.

— **Odroczenie terminu wejścia w życie rozp. o dozorze nad mięsem i przetworami mięsnemi.** Ogłoszone zostało rozporządzenie ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 31 października, wydane w porozumieniu z ministrem Rolnictwa i ministrem Przemysłu i Handlu odraczające wejście w życie rozporządzenia ministra Spr. Wewn. z dnia 24 czerwca 1931 r. o dozorze nad mięsem i przetworami mięsnemi do dnia 7. maja 1932 r.

Z powiatu

— **Małe Radowiska.** (Akademja). W związku z 13-letnią uroczystością niepodległości urządziła tut. Straż Pożarna razem z Kółkiem Rolniczem i szkołą akademję. O godz. 13,30 przywitał gości p. kier. szkoły **Gierszewski** poczem dzieci szkolne wygłosiły deklamacje i wykonały śpiewy. Następnie p. Gierszewski wygłosił odczyt na temat 13-tej rocznicy powstania Państwa Polskiego wzywając na końcu zebranych do składania datków na pomnik po poległych. Na zakończenie akademji podziękował sołtys p. **Wieczorek** p. kier. szkoły i p. naucz. **Kulikówne** za współudział. Po odśpiewaniu hymnu Boże coś Polskę zebrani rozeszli się. Wieczorem odbył się wieczorek, z którego czysty zysk przeznaczono na bibljotekę szkolną.

— **Małe Radowiska.** (Zebranie Kółka Rolniczego). Dnia 8 bm. o godz. 16-tej odbyło się w lokalu p. Sypniewskiego zebranie Kółka Rolniczego. Zebranie zagaił prezes p. **Wilamowski.** Po odczytaniu protokółu z poprzedniego zebrania oraz komunikatów P. T. R. zebrani wysłuchali odczytu p. **Szeczkowskiego** o zakładaniu sadów i sadzeniu drzew. Następne zebranie odbędzie się dnia 6 grudnia o godz. 16-tej. Referat wygłosi **p. J. Sikorski** na temat: Racjonalne chowanie trzody chlewnej.

— **Wielkie Radowiska.** (Akademja). W niedzielę, dnia 15 bm. odbyła się na sali p. Neumana uroczysta akademja ku uczczeniu 13-lecia Polski Odrodzonej staraniem szkoły i towarzystw miejscowych. Akademję zagaił **ks. prob. Dr. Łęgowski.** W krótkich słowach zwrócił uwagę na doniosłość obchodów państwowo-narodowych dla społeczeństwa polskiego, uginającego się pod brzemieniem przesilenia gospodarczego. Następnie odśpiewano wspólnie hymn: „Boże coś Polskę". Piękne wiersze wygłosili: z S. M. P. — **Helena Szotowiczówna** o św. Stanisławie Kostka z okazji „Święta Młodzieży"; z dzieci szkolnych — **Karolina Hajdarówna, Walenty Krużyński, Teofil Klawrzyński i Konstancja Szotowiczówna.** Pod batutą pani nauczycielowej **Myczkowskiej** odśpiewały dzieci Nowowiejskiego „Złamane Berło". Pan kierownik szkoły **Henryk Sochaczewski** wygłosił dłuższe przemówienie, w którem wykazał, jak wielkiem dobrem dla narodu jest państwo i jakie zasługi posiada marszałek Józef Piłsudski dla odzyskania niepodległości. Nawoływał zebranych, żeby zapomniawszy o tem co nas dzieli wszyscy Polacy złączyli się w ofiarnym trudzie do zbudowania Polski mocarstwowej. Rotą „Nie rzucim ziemi" zakończono akademję.

Zauważyć należy, że od chwili Odrodzenia Polski nauczycielstwo wraz z dziatwą szkolną i towarzystwa miejscowe po raz pierwszy razem obchodzili święto państwowo-narodowe 11 listopada. Oby to było zapowiedzią dalszej życzliwej współpracy.

— **Dębowałąka.** (Kurs wieczorny). W dniu 12 bm. rozpoczęły się wykłady na kursie wieczornym dla dorosłych. Zapisało się 23 słuchaczy, którzy okazują wielkie zainteresowanie i regularnie uczęszczają na wykłady. Prelegentami są pp. **Madejski i Kozłowski.**

— **Dębowałąka.** (Obchód Święta Niepodległości). Widząc wielki plon wysiłków celem uczczenia 13 rocznicy odzyskania wolności, proszę o łaskawe zamieszczenie sprawozdania z tych chwil uroczych z naszej wioski, które może w niejednej miejscowości wzbudzą iskrę drzemiącego patrjotyzmu, które skłonią obojętne rzesze czytelników, do oddania należnego hołdu bohaterom, których krew wskrzesiła naszą Ojczyznę.

10 listopad! Wigilja 13-ej rocznicy odzyskania wolności. Nadchodzi wieczór. Wieś roi się od mieszkańców. Zbliża się godzina 6,30 wieczorem. Jest to umówiony czas na zbiórkę towarzystw. Zbiórka odbywa się przy szkole w Fryzanowie. Orkiestra sprowadzona z Wąbrzeźna daje znak, że pora na stanowiska. Za chwilę zjawia się niemiecka straż pożarna, pod komendą p. Leiba miejscowego piekarza. Za nią oddział Zw. Powst. i Wojaków pod komendą miejscowego sołtysa p. **Matuszaka.**

W mrokach wieczoru wybuchają nagle snopy płomieni — to towarzystwa zapalają pochodnie. Pochód rusza z Fryzanowa do Dębowejłąki. Prowadzi go chorąży rezerwy p. Matuszak. W drodze pochód rośnie z każdą chwilą. Orkiestra gra. Nagle od strony Dębowejłąki dąży naprzeciw oddział młodych żołnierzyków z piosenką na ustach. Karabiny sterczą nad szarami „maciejówkami". To strzelcy — miejscowy oddział, który zebrał się w Dębowejłące i połowie drogi według przewidzianego planu dołącza się zajmując czoło sunącego pochodu.

Idziemy kołem przez Dębowąłąkę i dążymy pod Pomnik Wolności. Przed pomnikiem tworzy się koło, gdzie p. Matuszak, jako przedstawiciel gminy, przedstawia przyczyny dzisiejszej uroczystości. W zakończeniu wznosi okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Potem **p. A. Kozłowski** nauczyciel wykazuje znaczenie tej uroczystości wznosząc okrzyk na cześć p. Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego. Orkiestra przygrywa Mazurka Dąbrowskiego — strzelcy prezentują broń. Znów przemawia miejscowy sołtys dziękując za liczny udział i rozwiązując pochód. Teraz wszyscy zdążają do szkoły powszechnej na akademję. Tu kier. szkoły **p. Madejski** wita zebranych w serdecznych słowach i wygłasza referat o powstaniu Państwa Polskiego. Ludność ciśnie się do klasy — Niestety; Klasa zamała. Nietylko klasa, lecz i korytarz zapełniony. Część rozchodzi się nie znajdując pomieszczenia. (A jednak mogłoby być pomieszczenie, gdyby p. Stachowski, oberżysta, chciał udzielić swojej pięknej sali na ten cel — Niestety odmówił „dam jeśli mi wrócą koncesję" — odpowiedział nauczycielom pp. Madejskiemu i Kozłowskiemu. Szkoda więc, że koncesja taką górę bierze nad uczuciem narodowem, p. Stachowskiego.

W zakończeniu kier. szkoły p. Madejski wznosi okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej przedstawiciela p. Prezydenta i p. Marszałka Piłsudskiego, poczem dzieci odśpiewały kilka pieśni na 3 głosy bardzo udatnie, inne zaś popisywały się deklamacja-

mi. Uczucie wzrasta z każdą chwilą, wreszcie osiąga szczyty, gdy dzieci odgrywają sztuczkę p. t. „Polska Zmartwychwstała". Przedstawienie skończone a z niem akademja. Kier. szkoły żegna wszystkich, wzywając do odśpiewania „Boże coś Polskę". Płynie szczery głos rozmodlonego ludu. W zakończeniu p. sołtys Matuszak w imieniu gminy, składa podziękowanie nauczycielstwu za wielki wysiłek. Sala pustoszeje — Obywatelstwo rozrzewnione wraca do domów z nową siłą do walki na przyszłość.

— **Mlewo.** (Obchód Rocznicy Niepodległości). Tegoroczna „Rocznica Niepodległości" w naszej miejscowości wypadła bardzo „blado". Jedynie szkoła w swoich ramach uczciła tak drogą dla każdego Polaka rocznicę. Dzieci brały udział w nabożeństwie, poczem odbył się uroczysty poranek szkolny, na program którego złożyły się: referat o znaczeniu rocznicy, śpiewy i deklamacje. Szkoda że miejscowe towarzystwa (a jest ich kilka — Kółko Rolnicze, Straż Pożarna, Stow. Młodzieży Męskiej i Żeńskiej) nie pomyślały, by choć skromnie uczcić tę rocznicę.

— **Mlewo.** (Kurs wieczorny). W dniu 10 listopada został otwarty „Kurs wieczorny Oświaty Pozaszkolnej dla dorosłych" przy tutejszej szkole powszechnej z inicjatywy miejscowego nauczycielstwa. — Taki sam kurs urządzony w roku zeszłym dał bardzo dobre wyniki, gdyż kurs ten ukończyło 36 słuchaczy — a w czasie kursu, własnemi siłami urządzono dwa przedstawienia amatorskie. — W tym roku na propozycję kier. szkoły p. p. Milewskiego Rada Szkolna miejscowa bez dyskusji uchwaliła zakupić dla kursu potrzebny opał i oświetlenie, uznając oświatę pozaszkolną jako konieczne dokształcenie dorosłych. Uchwała R. S. M. może posłużyć innym za wzór jak należy dbać o oświatę. Nauka na kursie odbywa się regularnie w poniedziałki, środy i piątki po 3 godziny dziennie. Wykładają p. naucz. T. Rolbiecha — rachunki, p. Milewski — język polski, historję i naukę obywatelską. Na kurs zapisało się 20 słuchaczy.

× **Wrocki** (Kradzieże). W nocy z 12 na 13 bm. na szkodę Rosińskiego Stanisława w **Wrockach** skradziono z chlewa 6 gęsi i 5 kaczek wartości 75,— zł. Przeprowadzone w tej sprawie dochodzenia narazie nia dały pozytywnych wyników.

W ubiegłym tygodniu na szkodę Carskiego Wilhelma w Zarośląch ze strychu domu mieszkalnego skradziono 2 pierzyny i 65 kg mąki ogólnej wartości 150 zł. Kto był sprawcą kradzieży dotychczas nie ustalono.

W tym samym czasie na szkodę Buschego Franciszka z Brudzaw z niezamkniętej sieni skradziono rower męski wartości 200 zł. Po przeprowadzeniu w tej sprawie dochodzeń, skradziony rower odnaleziono i sprawcę tej kradzieży wykryto w osobie Lubasa Stanisława zamieszkałego w Książkach pow. Wąbrzeźno.

Komunikat Instruktorjatu Rolnego.

Do Zarządów Kółek Rolniczych PTR. wsprawie opustów z Pom. Stow. Ubezp.

Przypominamy, że w bieżącym miesiącu kończy się **termin nadsyłania spisów członków Kółek Roln. PTR. ubezpieczonych w P. S. U.**

Aby uzyskać na powyższe spisy od premji ubezpieczeniowej opusty z Pom. Stow. Ubezp. **winno również** w bieżącym miesiącu:

1) Nadesłać spis członków Kółka z podaniem ilości posiadanych mórg.

2) przesłać przez P. K. O. Poznań Nr. 206.316 dla PTR 90% ściągniętych składek.

Zaznacza się, że członkowie, **za których składka nie została przekazana do Centrali PTR. nie będą mogli korzystać z opustów z P. S. U.**

W interesie więc członków naszych leży, aby Zarządy Kółek Rolniczych energicznie zajęły się tą sprawą i przez to umożliwiły ściągnięcie tych opustów, które w wielu wypadkach pokrywają składkę członkowską PTR.

Instr. Rolny.

GIEŁDA ZBOŻOWA.
POZNAŃ, 16. 11. 31.

Żyto nowe suche 24,75—25,00, Pszenica 25,00—25,50, Jęczmień 27,50—28,50 Jęczmień zwycz. przemiał. 22,25—23,25, Owies pastewny 24,25—24,75, Mąka żytnia 36,50—37,50, Mąka pszenna 65% 37,50—39,50, Otręby żytnie 17,25—18,00 Otręby pszenne 16,50—17,50, Rzepak 33,00—34,00, Ziemniaki jadalne 3,80—4,00, Groch Victoria 24,00— 29,00, Słoma luźna 4,25—4,50, Słoma prasowana 5,50—6,00.

RUCH TOWARZYSTW.

— **Baczność Cykliści!** Miesięczne zebranie członków Towarzystwa Cyklistów „Pogoń", odbędzie się w przyszłą środę, dnia 18-go listopada br., o godz. 20-tej w lokalu drh. Hoffmana w Rynku.

Z powodu omówienia bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków jest pożądane. Sympatycy mile widziani. „Bywaj".

(Koniec części redakcyjnej).

Drukiem i nakładem Zakł. Graf. Bolesł Szczuki. — Redaktor odpowiedzialny Alfons Szczuka, Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.